

## NUMER SŁUŻBOWY ZAMIAST IMIENNIKA? NSZZP: PRACE NAD PROJEKTEM TRWAJĄ

---

NSZZ Policjantów pracuje nad projektem, którego celem jest odejście od tzw. imienników na rzecz numeru służbowego - poinformował Rafał Jankowski, przewodniczący związkowców, podczas obrad sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Posłowie omawiali dzisiaj propozycję polityków Lewicy, którzy chcą modyfikacji ustawy o policji i wprowadzenia obowiązku noszenia w czasie służby na mundurze nazwiska policjanta.

Odbyło się pierwsze czytanie projektu nowelizacji ustawy o policji autorstwa Klubu Parlamentarnego Lewicy. Chodzi o wprowadzenie zmian, które obligowałyby policjantów działających w pododdziałach zwartych policji do noszenia imienników. Ma to oczywiście umożliwić identyfikację funkcjonariusza, np. w razie wystąpienia jakiejś nieprawidłowości.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, identyfikacja imienna policjanta obejmuje pierwszą literę imienia oraz nazwisko. Umieszczana jest ona obowiązkowo na elementach umundurowania, z wyjątkiem trzech przypadków. Chodzi o sytuację, gdy policjanci występują w pododdziale zwartym, kompanii reprezentacyjnej Policji i kompanii honorowej Policji. "W obowiązującym stanie prawnym obowiązek umieszczenia na umundurowaniu znaku identyfikacji imiennej wyłączony jest więc podczas wykonywania podstawowych dla Policji zadań, które wiążą się z istotnym ograniczeniem konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela" - czytamy w projekcie przygotowanym przez posłów Lewicy.

Jak podkreślił w rozmowie z InfoSecurity24.pl Wiesław Szczepański, przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, projekt jest efektem m.in. ostatnich protestów, nie tylko tych październikowych, ale też wcześniejszych. Posłowie zauważyli bowiem, że "bardzo często, kiedy policjanci dokonywali legitymowania czy zatrzymania, byli nieoznakowani, a pytani o stopień i nazwisko często nie chcieli odpowiadać". "Z naszych informacji i przeprowadzonych rozmów wynika, że policjanci często nie posiadając imienników zastaniali się tym, że są w szyku zwartym, a wcale tak nie było. W wielu sytuacjach na początku działań faktycznie policjanci byli w szyku zwartym, ale potem ten szyk się rozproszył. I pytanie czy taki policjant, który dokonuje interwencji nie będąc już de facto w szyku zwartym, nie powinien mieć imiennika?" - tłumaczył poseł Lewicy. Za przykład, już podczas spotkania komisji, poseł podał policjantów pełniących służbę przed Sejmem. Jak zaznaczył, nie pełnią oni służby z imiennikami na mundurach.

### **Bezimienni policjanci**

Poselski pomysł nie spodobał się związkowcom z NSZZ Policjantów, podobne głosy pojawiły się podczas posiedzenia sejmowej komisji. Posłowie odwoływali się do takich argumentów przeciw zmianom, jak bezpieczeństwo policjantów i ich rodzin czy faktu, że mundurowy musi czuć się bezpieczny. Natomiast interwencjami budzącymi wątpliwości i ich wyjaśnianiem, jak w przypadku działań podczas Marszu Niepodległości, zajmować mają się odpowiednie organy w ramach

funkcjonujących procedur. Zastępca przewodniczącego komisji, poseł PiS Zdzisław Szipera pytał wprost skąd pilna chęć wprowadzania omawianych zmian w ustawie o policji i czy te propozycje są na dzisiaj w ogóle potrzebne. Pozytywnie do projektu odniosła się natomiast Koalicja Obywatelska.

**Czytaj też:** [Będzie łatwiej o oficera?](#)

W imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji sprawę komentował dyrektor Mariusz Cichomski. Szef Departamentu Porządku Publicznego podkreślił na wstępie, że resort nie przygotował oficjalnego stanowiska w sprawie projektu Lewicy. Zwrócił jednak uwagę, na kilka elementów, które w jego ocenie należy wziąć pod uwagę pracując nad proponowanymi zmianami. Chodzi m.in. o kwestie praktyczne, czyli możliwości umieszczenia imiennika na sprzęcie wykorzystywanym przez pododdział zwarty. Trzeba bowiem przypomnieć, że nie jest to sprzęt przypisany do danego funkcjonariusza, a wydawany każdorazowo przed rozpoczęciem działań. Pytał więc, jak w praktyce miałyby wyglądać takie oznaczenie. Jego komentarz uzupełnił inspektor Jarosław Siekierski, dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji. Jak zapewnił, dowódca pododdziału zwartego jest w stanie zidentyfikować każdego policjanta, który działa pod jego dowództwem, a to na jego rozkaz działają.

Głos w sprawie podczas spotkania komisji zabrał również Rafał Jankowski, szef policyjnych związkowców, który przypomniał o wydanej przez NSZZ Policjantów negatywnej opinii na temat projektu. Choć według związkowców umieszczanie imienników, gdy funkcjonariusz działa w pododdziale zwartym, nie wchodzi w grę, to świetnym rozwiązaniem może być numer służbowy (co NSZZP sugerował już w odpowiedzi na projekt). Jak tłumaczył, tego typu oznaczeniem posługują się np. policjanci z Niemiec czy Austrii. Co więcej, Jankowski poinformował posłów, że NSZZ Policjantów pracować ma nad projektem, którego celem jest całkowite odejście od tzw. imienników na rzecz numeru służbowego. "Nikt nie chce bezimiennych policjantów" - dodał.

**Czytaj też:** [Ruszają wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop](#)

Obecny na posiedzeniu komisji Konrad Fryszak z KO zgłosił poprawkę, zgodnie z którą policjanci w niektórych przypadkach nosiliby imienniki z nazwiskiem, a w niektórych jedynie niepowtarzalny identyfikator, który byłby łatwy do zweryfikowania przez ich przełożonych. I choć komisja przechyliła się do tej propozycji, to ostatecznie zarekomendowała odrzucenie projektu nowelizacji ustawy o policji. Teraz projekt trafi na posiedzenie plenarne Sejmu, gdzie sprawozdanie z wyników prac komisji przedstawi parlamentarzystom Wiesław Szczepański.

MR

CO NAM PO BOHATERACH?  
**ŚMIERĆ**  
WARTA ZACHODU

Cezary  
Łazarewicz  
Paweł  
Reszka  
Magdalena  
Rigamonti  
Maksymilian  
Rigamonti

Piotr  
Siemion  
Brygida  
Grysiak  
Robert  
Mazurek  
Dorota  
Eosiewicz  
Małgorzata  
Sicz  
Jan  
Rojewski



# CO NAM PO BOHATERACH?

Historie, które poruszą wasze serca...

Wspieramy Fundację Dorastaj z Nami

Sklep.Defence **24**

Reklama